Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

Rok VI | ŁÓDŹ ŚRODA, 20 CZERWCA 1928 ROKU. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | Nr. 169

Sejm uchwalił amnestję.

Ustawa amnestyjna została—za zgodą rządu—zliberalizowana.

Wszystkie kary za przestępstwa prasowe zostały darowane.—Wszystkie wyroki śmierci zostają zamienione na karę więzienia do lat 15.

Z loży prasowej.

Nasz warszawski sprawozdawca parlamentarny (B.) telefonuje:

Po załatwieniu sprawy wniosku ukraińców o otwarcie ponownie zamkniętych 5-ciu wyższych klas gimnazjum ukraińskiego w Stanisławowie z powodu zbojkotowania przez młodzież ukraińską święta 3 maja, przystąpił sejm do dyskusji nad sprawą amnestji.

Referent poseł **Pużak (P.P.S.)** wykazał, że w porównaniu z projektem złożonym do sejmu przez rząd, projekt przedstawiony obecnie przez komisję prawniczą sejmu — **jest daleko bardziej liberalny.**

Komisja prawnicza sejmu stanęła bowiem na stanowisku, że amnestja oczywiście oddalona być musi od ideału, ale w miarę możności starać się należy, ażeby dzięki niej **jaknajwiększa ilość więźniów ujrzała światło wolności.**

Wiceminister sprawiedliwości **p. Car** oświadczył w imieniu rządu, **że zgadza się na rozszerzenie amnestji, zaproponowanej przez komisję,** jednakże zastrzega się kategorycznie **przeciwko wnioskowi ukraińców i komunistów,** którzy zmierzają do dalszego rozszerzenia ram ustawy amnestyjnej, gdyż państwo może **być wspaniałomyślne, ale nie może być lekkomyślne.**

W rezultacie amnestja jest najszerzej posunięta **wobec przestępstw prasowych: wszystkie bez wyjątku popełnione przed dniem 3 maja 1928 r. zostają darowane i puszczone w niepamięć.**

Niemniej szeroko traktowane są przestępstwa ukraińskich działaczy politycznych w okresie wojny polsko - ukraińskiej w latach 1918—19—20.

Co do **przestępstw komunistycznych,** to popełnione w latach do 1920 są w zupełności amnestjonowane. Amnestjonowani są również komuniści, którzy w chwili popełnionych przestępstw **nie mieli ukończonych lat 20. Komuniści starsi mają darowane 1/3 część kary, która nie przekracza 4 lat więzienia,** o ile popełniono przestępstwo przed 3 maja 1926 roku.

Wszystkie wyroki śmierci zostają zamienione na karę więzienia do lat 15

Wszystkie zaś kary więzienia bezterminowego zamienione są na kary więzienia do lat 10.

Cały szereg artykułów ustawy amnestyjne przewiduje darowanie przeróżnych przestępstw administracyjnych, samorządowych i karno-skarbowych.

Większość sejmu podzieliła w zupełności stanowisko komisji prawniczej i stanowisko rządu, **odrzucając wszystkie wnioski posłów Bittnera (komunista), dr. Rahajkiewicza (ukrainiec) i Jeremicza** (białorusin), zmierzające do dalszego rozszerzenie ram amnestji.

W rezultacie sejm przyjął ustawę amnestyjną w drugiem i trzeciem czytaniu, przesyłając ją do senatu dla zatwierdzenia.

Wobec załatwienia budżetu przez sejm i szybkiego uporania się z amnestją, zamknięcia wiosennej sesji sejmu można się spodziewać niemal w każdej chwili.

W. B.

Przebieg posiedzenia.

Warszawa, 19 czerwca.
(Agencja Telegraficzna „Express")

Najpierw izba przyjęła wnioski komisji regulaminowej i nietykalności poselskiej, w myśl których ma być zawieszone postępowanie karne w sądach przeciwko kilku posłom.

Z kolei izba przystąpiła do sprawozdania komisji prawniczej o projekcie rządu i posłów w sprawie amnestji.

Referent poseł **Pużak (P.P.S.)** omawiając poszczególne postanowienia projektu ustawy zaznaczył, iż opinja publiczna przychylnie traktuje sprawę projektu rządowego o amnestji z okazji 10-lecia odzyskania niepodległości przez państwo polskie. Będzie to pierwsza amnestja, w której stosuje się ulgi takie do komunistów. Z pod amnestji wyjęte są m. in. kary za szpiegostwo, dezercję — o ile dezerter nie zgłosi się do władzy po upływie miesiąca po wejściu w życie ustawy amnestyjnej, dalej za rozmyślne morderstwa rabunkowe, fałszowanie pieniędzy, handel żywym towarem, przemytnictwo **oraz przestępstwo urzędników na szkodę państwa. Przestępstwa na tle politycznym w wojsku nie podlegają amnestji.**

Wiceminister sprawiedliwości **Car** zabrał głos, oświadczając, że projekt rządowy o amnestji nie jest zwykłem przedłożeniem ustawodawczem, jest on aktem o pewnej doniosłości historycznej wiążący się z życiem odrodzonego państwa polskiego. Walki orężne, w których przeciwko państwu i całości **jego** brała udział część ludności, posiadająca obywatelstwo polskie, należą do przeszłości. Niech ta amnestja będzie dla niej pełna i całkowita, niech będzie zapoczątkowaniem ery nowej współpracy. Dalej korzystać mają z amnestji owej osoby, które dopuściły się czynów występnych z pobudek politycznych, narodowościowych, religijnych, społecznych i społeczno - gospodarczych. **Przestępstwa prasowe, polegające na znieważeniu władzy i rządu korzystają z zupełnej amnestji.** Rząd uznał za możliwe udzielenie częściowej amnestji, choć w nieco szczuplejszym zakresie, **tym osobom,** które w drodze nielegalnej **w ścisłem porozumieniu nieraz z czynnikami obcymi** zmierzały przed 3 maja 1926 roku **do** wprowadzenia ustroju komunistycznego. Tym osobom może być darowana **jedna** trzecia część kary, nieletnim połowę kary. W części z owej amnestji korzystać będą również **osoby skazane za przestępstwa pospolite.**

Dalej amnestja **przewiduje orzekanie zamiast kary śmierci karę 15-to letniego ciężkiego więzienia, zamiast kary dożywotniego więzienia — 10 lat więzienia.** Amnestją objęte są częściowo również kary orzeczone postępowaniem dyscyplinarnem. Wreszcie z amnestji korzystają osoby skazane na grzywnę i areszt za przestępstwa tytuniowe i leśne. Ograniczenia tej amnestji podyktowane zostały tylko troską o bezpieczeństwo państwa. Cały ten akt ma jedynie źródło w suwerennej woli państwa. Czynniki zewnętrzne nie mają najmniejszego wpływu na decyzję rządu w tym względzie. Niedopuszczalne ich mieszanie się w nasze sprawy wewnętrzne ma źródło bądź w niedostateczne znajomości naszych stosunków, bądź też jest wynikiem działań wrogich naszemu państwu. Stan naszego więziennictwa nie jest gorszy od tego stanu, jaki ma więziennictwo w państwach kroczących na czele cywilizacji zachodnio - europejskiej.

Wybitni cudzoziemcy, którzy zwiedzili nasze więziennictwo w warunkach dających rękojmię objektywności, dają temu wyraz w piśmiennych swych oświadczeniach. Stan zaludnienia naszych więzień uległ w ostatnich miesiącach dość znacznemu zmniejszeniu. Na 36 wyroków śmierci, orzeczonych w 1927 roku pan Prezydent dał ułaskawienie w 34 wypadkach, a dwie kary i tak nie zostały wykonane, gdyż w toku jest wznowienie postępowania. **Nie było ponadto ani jednego wyroku śmierci za przestępstwa polityczne. To też wyrazu nie należy słowa ubolewania z powodu lekkomyślnego zniesławiania Polski, że wydaje się u nas rzekomo surowe wyroki na przestępców politycznych.**

W zakończeniu pan wice-minister oświadczył, że poprawki i uzupełnienia komisji **zostały przez rząd przyjęte, wobec czego rząd traktuje teraz projekt jako całość,** w której nie może zajść żadna istotna zmiana, gdyż może to wpłynąć na dalsze stanowisko rządu w tej sprawie i wtedy szybka realizacja projektu nie mogłaby nastąpić, odpowiedzialność za co spłynęłaby wyłącznie na sejm.

* * *

Następnie po przemówieniach szeregu mówców, którzy zgłosili kilka poprawek do ustawy amnestyjnej, przystąpiono do głosowania. **Wszystkie poprawki odrzucono i izba przyjęła projekt o amnestji w brzmieniu komisji w 2. a następnie w 3 czytaniu.**

Czy w Niemczech będzie amnestja.

Berlin, 19 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Dziś w południe odbyło się nowe posiedzenie międzyfrakcyjne, u posła Müllera, które trwało około godziny. Na posiedzeniu tem—jak donosi prasa—przedyskutowana była kwestja amnestyjna, budżetu Reichswehry i budowy pancernika.

W kwestji pancernika socjaliści domagali się kategorycznie zaniechania jego budowy, na co jednak centrum i niemiecka partja ludowa nie chciały się zgodzić.

W kwestji amnestji socjaliści żądali załatwienia amnestji w czasie najbliższego okresu prac Reichstagu, to jest nawet już w czasie lata. Natomiast inne partje wypowiedziały się za odroczeniem kwestji amnestji do jesieni, a bawarska partja ludowa wogóle wystąpiła przeciwko zamierzonej amnestji, ogłoszonej przez rząd Rzeszy, uważając to za naruszenie suwerenności poszczególnych krajów. Bawarska partja ludowa zgadza się na ogłoszenie amnestji tylko dla tych więźniów, którzy skazani byli przez trybunały Rzeszy.

Poseł Mueller nie może utworzyć gabinetu niemieckiego.

Berlin, 19 czerwca.
(Agencja Telegraficzna „Express")

Rokowania o utworzenie nowej koalicji rządowej nie dały w ciągu dnia dzisiejszego żadnych konkretnych rezultatów. W czasie przedpołudniowych narad międzyfrakcyjnych nie uzgodniono żadnej z dotychczasowych kwestji spornych, jak kwestja szkolna, ani kwestja podatkowa, ani sprawa kredytów wojskowych i budowy pancernika.

Popołudniu odbyło się posiedzenie frakcji socjalistycznej, na którem poseł Mueller zdawał sprawozdanie z dotychczasowych prac. Odbyło się również posiedzenie partji ludowej, w którem wziął udział minister Stresemann. Wbrew zapowiedziom popołudniowego „B. Z. am Mittag", że min. Stresemann ma już jutro wyjechać na kurację do sanatorjum do Schwarzwaldu, wieczorne „Taegliche Rundschau" zapewnia, że min. Stresemann przez szereg następnych dni pozostanie w Berlinie, by mieć możność utrzymania kontaktu z kolegami klubowymi.

Strejk włókniarzy w Białymstoku trwa

Rokowania między stronami zostały zerwane.

Białystok, 19 czerwca.

Strejk w Białymstoku w przemyśle włókienniczym wszedł w nową fazę.

W dniu wczorajszym, od godziny 6 po poł. do 2-ej w nocy, toczyły się narady między przedstawicielami przemysłowców i związków zawodowych, w przedmiocie ustalenia podwyżki płac. Obradom przewodniczył inspektor pracy, Nukitowicz.

Przemysłowcy w rezultacie długotrwałych obrad postanowili nie odstępować od raz zdecydowanej podwyżki płac, wynoszącej 6 proc., oświadczając, iż w danym razie nie udzielą podwyżki większej, aniżeli przemysł włókienniczy łódzki.

W odpowiedzi na to przedstawiciele związków oświadczyli, że wycofują rezygnację z 30 i 40 proc. na 12 i 14 proc., domagając się natomiast 20 i 30 proc. podwyżki.

Ponieważ przemysłowcy zdecydowanie sprzeciwili się podobnemu stawianiu kwestji, rokowania zostały zerwane.

W dniu dzisiejszym obradowali przedstawiciele 14 związków zawodowych w Białymstoku, postanawiając, aby dla przyjścia z pomocą strejkującym włókniarzom proklamować strejk generalny.

Termin wybuchu strejku generalnego w Białymstoku nie został definitywnie ustalony.

P. P. S. przeciwko jednorazowemu zasiłkowi dla duchowieństwa.

Nasz warszawski sprawozdawca parlamentarny (B.) telefonuje:

Klub parlamentarny P. P. S. zgłosił wczoraj wniosek nagły w sprawie uchwały rady ministrów o jednorazowy zasiłek dla duchowieństwa w wysokości 22 i pół procent uposażeń miesięcznych.

Socjaliści, powołując się na relacje prasy o posiedzeniu rady ministrów z dnia 18 b. m., w którym to sprawozdaniu powiedziane jest, że rada ministrów taki właśnie zasiłek uchwaliła wypłacić.

Wobec tego P. P. S. stawia wniosek, ażeby sejm wezwał rząd do natychmiastowego poinformowania izby, na jakiej podstawie ustawodawstwa oparta jest uchwała o tym zasiłku, oraz z jakich źródeł budżetowych ten zasiłek ma być wypłacany.

W motywach swego wniosku socjaliści wskazują, że rząd zastawiał się brakiem funduszów, przeciwstawiając się wnioskom o podwyższenie uposażeń urzędnikom państwowym.

Dalej w motywach posłowie P. P. S. wskazują, że bezżenni nie mogą liczyć na dalsze korzystanie z funduszów rządowych, a naprzykład bezrobotnym kawalerom cofnięto ostatnio zasiłki.

Wobec tego wszystkiego socjaliści stwierdzają, że uchwała rady ministrów, która specjalnie daje przywilej duchowieństwu, może wywołać wśród ludności oburzenie z powodu nierównomiernego traktowania obywateli.

Orły polskie nad Bałkanami.

Sofja, 19 czerwca.

Lotnicy polscy z pułkownikiem Rayskim na czele przybyli dziś rano z Białogrodu do Sofji.

Przedstawiciele lotnictwa bułgarskiego przyjęli bardzo serdecznie lotników polskich.

Dziś popołudniu wylecą samoloty polskie w dalszą drogę do Stambułu.

Kartel wódczany w Polsce.

Warszawa, 19 czerwca.

W ostatnich czasach utworzony został w Warszawie związek wielkiego przemysłu wódczanego, do którego weszły największe fabryki wódek, jak: Baczewskiego, Akwawit, Warszawska Rektyfikacja, Mikolasz, hr. Potocki w Łańcucie, Winkelhausen i t. p. Utworzenie tego związku przyczyni się niewątpliwie do unormowania stosunków w przemyśle wódczanym.

Dyrektor gimnazjum pobierał prowizję od operacji ślepych kiszek.

Paryż, 19 czerwca.

„Paris du Peuple" donosi o skandalicznej aferze w jednem z gimnazjum paryskiem. Dyrektor tego gimnazjum polecił swojemu chirurgowi przeprowadzić operację ślepej kiszki u zupełnie zdrowych uczniów. Z honorarjów lekarskich pobierał prowizję.

Ministerstwo oświaty ma w tej sprawie prowadzić surowe śledztwo.

Trąd na Ukrainie.

Ryga, 19 czerwca.

Donoszą z Charkowa, że na Ukrainie zanotowano kilka wypadków trądu. W Nikołajewie koło Chersonia zdarzyły się trzy wypadki tej strasznej choroby.

Rykow chory.

Moskwa, 19 czerwca.

Prezes rady komisarzy ludowych Z. S. S. R. Rykow, zapadł na chorobę gardła. W końcu czerwca r. b. zamierza Rykow opuścić Moskwę, aby wyjechać do Berlina dla zasięgnięcia porady u tamtejszych lekarzy.

Powódź w Ameryce.

Londyn, 19 czerwca.

Donoszą z Nowego Jorku, że w stanach Arkanzas i Missuri 200.000 akrów ziemi znajduje się pod woda. Szkody są olbrzymie, ponieważ wezbrane wody pokryły przeważnie ziemię najlepszą i obficie zasianą. Należy uważać zbiory na tej olbrzymiej przestrzeni za stracone.

Katastrofa kolejowa w Hiszpanji.

Madryt, 19 czerwca.

Na linji kolejowej Getaff—Madryt wskutek złego nastawienia zwrotnicy pociąg osobowy wpadł na pociąg towarowy, przyczem 16 osób odniosło ciężkie rany.

Sytuacja w Grecji jest poważna.

Krwawe starcia w Pireusie.

Ateny, 19 czerwca.
(Agencja Wschodnia)

Sytuacja w Grecji nie przestaje być uważaną za poważną. Cenzura rządowa kontroluje wszystkie depesze, nadeszłe z zagranicy.

Nastrój wśród strejkujących jest wojowniczy.

Podczas wczorajszych starć w Pireusie padło 26 robotników zabitych, 215 zostało rannych.

Również są ranni i zabici w Salonikach i w Vollos.

Doniesienia o nastrojach rewolucyjnych w armji i marynarce były bezpodstawne.

Dziś toczą się narady między przedstawicielami rządu i strejkującymi.

Dyrektor węgierskiej linji lotniczej aresztowany pod zarzutem sprzeniewierzenia.

Wiedeń, 19 czerwca.

Z polecenia prokuratora sądów węgierskich aresztowano tutaj generalnego dyrektora węgierskiej linji lotniczej Szegoe pod zarzutem sprzeniewierzenia i fałszerstwa dokumentów.

Szegoe twierdzi, że jest niewinny i że aresztowano go w zamiarze usunięcia ze stanowiska dyrektora towarzystwa, w którem posiada 60 proc. akcji.

Rakieta kolejowa staje do zawodów o pobicie rekordu szybkości.

Berlin, 19 czerwca.

Na dzień 23 b. m. wyznaczono próbę pobicia rekordu szybkości 333 kilometrów na godzinę przy pomocy rakiety Oppela typu „Rak (Rakieta) III", t. j. samochodu na szynach.

Start odbędzie się na 7-kilometrowym torze kolejowym w Burgwedel Celle koło Hannoweru. Wyładowania rakiety następować będą ukośnie w górę, by prócz nadania wehikułowi siły popędowej utrzymywać go w szynach.

Prócz rakiet popędowych zastosowane będą rakiety hamulcowe, które po przebyciu odpowiedniej przestrzeni, poczną działać automatycznie w kierunku odwrotnym do biegu pociągu.

Polacy z Białorusi wysiedlani na Sybir.

Wilno, 19 czerwca.

Rząd Białorusi sowieckiej w ostatnich tygodniach rozpoczął nową serję wysiedlań rodzin ziemiańskich, które posiadały jeszcze część dawnego majątku na mocy dobrowolnej umowy z włościanami. Wśród tych obywateli 10 proc. stanowili polacy. Obecnie ci byli właściciele majątków wysiedlani są do gubernji syberyjskich i do gubernji centralnych Rosji.

Transport broni skonfiskowano w Wiedniu.

Wiedeń, 19 czerwca.

Pisma donoszą, że wczoraj skonfiskowano na dworcu zachodnim w Wiedniu 200 skrzyń z kaarbinami, które deklarowane były jako zawierające broń myśliwską.

Spadek kursu czerwońca.

Ryga, 19 czerwca.

Donoszą z Moskwy, że ze względu na ciągły spadek czerwońca i wynikający stąd brak znaków obiegowych sowiecki bank państwowy wypuścił nową serję banknotów dwuczerwońcowych. Ogólną uwagę zwraca okoliczność, że pisma sowieckie ogłaszając komunikat Banku państwowego o nowej emisji, nie podały na jaką sumę emisja ta nastąpiła, zaznaczają tylko, że wypuszczenie nowych banknotów o tak wysokiej wartości nominalnej (czerwoniec równa się 10 rublom) zaoszczędzi bankowi kosztów emisji.

Katastrofa lotnicza w Belgji.

Bruksela, 19 czerwca.

Aeroplan, pilotowany przez por. Danckersa i sierżanta Groenena, który ustanowił niedawno wraz z lotnikiem Croy'em rekord długotrwałości lotu, unosił się właśnie nad lotniskiem Dammlemont, gdy nagle na wysokości 50 mtr. aparat wpadł w korkociąg i spadł na ziemię. Groene zginął na miejscu, zaś por. Danckers został ciężko raniony.

DZIAŁALNOŚĆ „OSTATNIEJ PRZYSŁUGI".

W okresie czasu od dnia 1-go marca do dnia 1-go czerwca 1928 r. udzieliło wsparcia Towarzystwo „Ostatnia Posługa" 68 ubogim rodzinom, składającym się z 312 osób, pozostałym w nędzy z powodu śmierci członka rodziny.

T-wo wezwane zostało 312 razy w nocy i 217 razy w dzień do zmarłych w celu przeprowadzenia obrzędów religijnych.

Do zmarłych w prywatnych mieszkaniach tow. wysłało 317 dyżurnych, w szpitalach 84, do klinik 38 dyżurnych.

WSPÓLNY JĘZYK, WSPÓLNY CEL.

Z chaosu, jaki ostatnio zapanował w naszem życiu politycznem — zaczyna się powoli, lecz konsekwentnie wyłaniać zdrowa myśl państwowa.

Daje się coraz wyraźniej odczuwać, że izba parlamentarna reprezentująca bądź co bądź dość dokładnie nastroje społeczne, zaczyna się konsolidować, skupiać, język staje się zrozumiałny i z sali sejmowej zda się zaczyna prześwitywać mocarstwowe J u t r o.

Dotychczas bowiem dzień każdy naszego życia politycznego obfitował w zagadki, nieporozumienia lub przechodził w milczeniu. Zagadki jednak są w życiu państwowem objawem anormalnym, nieporozumienia wprowadzają rozstrój i naprężenie, a milczenie wreszcie niezawsze kryje za sobą myśl — czasem pustkę.

Wracając przedewszystkiem do niedawnej przeszłości, chcemy przypomnieć oświadczenie Marszałka Piłsudskiego, że Polska winna kroczyć drogą demokracji parlamentarnej. Publikowana tylokrotnie walka z parlamentem, jak się okazuje nie istnieje w Polsce wcale. Istnieje natomiast walka z nieróbstwem, walka z demagogją i marazmem.

A teraz idźmy dalej. Wybory do parlamentu, które wbrew wszelkim wersjom odbywały się w atmosferze spokoju i powagi — wykazały duże sukcesy lewicy parlamentarnej t. j. P. P. S. i „Wyzwolenia". Zdecydowaną klęskę poniosły stronnictwa szowinistyczne, wywrotowe i wreszcie grupy o niezdecydowanem obliczu....

Wspaniałym sukcesem poszczycić się może blok rządowy, którego miejsce nie tylko przypadkowo, znalazło się w sali sejmowej w centrum.

Są to rzeczy jednak znane. Potem zaraz, po wyborach zaczęto się wzajemnie obserwować i wyczuwać. Wreszcie podczas generalnej dyskusji budżetowej, gdy z trybuny sejmowej przemówili wybitni reprezentanci lewicy, jak wice-marszałek Woźnicki, poseł Diamand i p. Niedziałkowski a z B. B. poseł Sławek, okazało się rzeczą jawną, że ci ludzie stoją bardzo blisko siebie a jakiekolwiek animozje czy nieufności są raczej sztuczne. Język tych ludzi był wspólny i wszyscy zgodnie stwierdzili: Polska jest republiką demokratyczną o ustroju parlamentarnym. Taką będzie, bo być musi.

Po prawicy rozległ się jęk rozpaczy. Jakto? I to tak bez Strońskich i Trąmpczyńskich i Witosów chce się zbawiać Polskę?

Stanęło im przed oczyma groźne, miażdżące dla nich widmo c e n t r o l e w u

Tak, panowie! Już teraz Polska Demokratyczna republika zacznie się obywać bez was. Nigdy was nie potrzebowała, byliście kamieniem u Jej nogi. Psuliście, intrygowaliście, a dziś dzień po dniu zmniejszają się wasze szeregi. Od maja 1926 r. przestał wam służyć klimat polski. Polska racja stanu udziela wam bezterminowego urlopu z waszych uzurpowanych sobie stanowisk „zbawców ojczyzny".

*

Tymczasem zaś, dzień po dniu, zbliża się ów „centrolew". Nieporozumienia ustępują. Jeszcze jakiś rozpaczny a napoły komiczny okrzyk, że coś się będzie robiło „mimo Sejmu" budzi raczej uśmiech politowania To są właśnie resztki nieporozumienia.

Ustąpią one. Polska demokracja zaczyna używać dość wyraźnego języka, aby się nawzajem zrozumieć.

Z radością i ulgą wita społeczeństwo konsolidację czynników demokratycznych na terenie sejmu, konsolidacja ta w całym kraju dokona się o wiele szybciej niż ktokolwiek się spodziewa.

Zygmunt Tomczak.

Zamach na pociąg, wiozący dygnitarzy sowieckich

Wilno, 19 czerwca.

„Kurjer Wileński" informuje na podstawie doniesień z pogranicza, iż w nocy z 17 na 18 b. m. na szlaku kolejowym Mińsk—Orsza nieznani sprawcy usiłowali spowodować katastrofę kolejową. Na torze podłożona została bomba zegarowa na kilka minut przed nadejściem pociągu, wiozącego szereg wybitnych dygnitarzy sowieckich. Zamach wykryty został przypadkowo przez dróżnika. Władze sowieckie wszczęły energiczne śledztwo dla ujęcia sprawców zamachu.

Sytuacja w Chinach.

Londyn, 19 czerwca.

(Agencja Telegraficzna „Express")

Donoszą z Pekinu, że nowy rząd nankiński zawiadomił rząd japoński, iż w czasie walk japońsko-chińskich zginęło 4200 osób i około 500 zostało rannych. Straty poniesione przez chińczyków wynoszą z górą 41 miljonów dolarów. Rząd nankiński czyni Japonję odpowiedzialną za tę sprawę i żąda odszkodowania odpowiedniego. Poza tem rząd nankiński protestuje przeciwko obrazie flagi narodowej rządu chińskiego.

Optymizm gospodarczy w Anglji.

Poprawa sytuacji jest trwała. — Walka z polskim węglem. — Dążenie do kartelizacji i standaryzacji.

Minister handlu W. Brytanji, Cunliff Lister, wygłosił dnia 12-go b.m. w izbie gmin tchnącą optymizmem mowę o położeniu gospodarczem Anglji. Zdaniem p. ministra poprawa, która zaznaczyła się obecnie, jest najwydatniejszą od chwili ukończenia wojny i zapowiada się jako zjawisko nie przemijające, lecz trwałe.

— Przechodząc do rozważenia sytuacji w poszczególnych gałęziach przemysłu, ciągnie dalej minister, muszę stwierdzić znaczną poprawę. Faktem jest, iż w tym roku znalazło zajęcie w przemyśle o 500.000 robotników więcej, niż w roku ubiegłym. O tyleż więc zmniejszyła się liczba bezrobotnych. Nawet produkcja węgla, która wynosiła w 1925 r. 243 miljony ton wzrosła w r. 1927 do 251 miljonów ton. Anglja może teraz, podkreśla p. Lister, prowadzić skuteczną walkę konkurencyjną z węglem polskim i niemieckim na rynkach światowych. Ta sama poprawa sytuacji zaznaczyła się w przemyśle metalurgicznym, chemicznym i hutnictwie. Pewien zastój panuje natomiast w zakładach budowy okrętów naskutek słabego dopływu zamówień. Równie i w przemyśle tekstylnym stan zatrudnienia pozostawia do życzenia.

Reasumując wszystko, dochodzi minister handlu do wniosku, iż poprawa jest widoczna, aczkolwiek można i należy się liczyć z pewnymi wahaniami w przyszłości. Poza niektórymi rynkami zagranicznymi jak np. Argentyną, gdzie należy utrwalić i polepszyć prestiż handlu brytyjskiego, trzeba zdaniem ministra, zwrócić obecnie największą uwagę na rynek krajowy, który od czasu wojny stał się donioślejszym czynnikiem rozwoju gospodarczego, niż to było dawniej.

W tym celu, dodaje p. Lister, rząd i ministerjum handlu zamierza popierać wszelkiemi siłami dążenie do tworzenia kartelów przemysłowych, fuzjonowania przedsiębiorstw i standaryzacji fabrykantów angielskich.

W dyskusji, która się wywiązała po mowie ministra poseł Boothby, z obozu konserwatystów, podkreślił znaczenie umów międzynarodowych w szerokim zakresie. Konsumcja węgla i żelaza jest ograniczona. Kraje, produkujące węgiel i żelazo, winny się zatem porozumieć co do rozmiarów produkcji i ustalić cenę, któraby jednocześnie wystarczała na oznaczenie zadowalających płac robotniczych. Niemcy, jak twierdzi p. Boathby, są bardzo przyjaźnie usposobione dla myśli zawarcia podobnego porozumienia z Anglją.

Następny mówca ze strony Labour Party, p. Shinwell, poddał mowę ministra krytyce, zgodził się jednak z nim i ze swym przedmówcą, p. Boothby, iż nadszedł już czas, aby w dziedzinie handlu węglem przystąpić do międzynarodowego porozumienia, zwłaszcza co się tyczy jego produkcji i sprzedaży w Europie.

Debaty parlamentarne w izbie gmin zawierają zatem sporo interesującego materjału i dla naszych sfer gospodarczych.

W.

Amundsen śpieszy na pomoc

generałowi Nobile.—Samoloty ratunkowe w odległości 2 klm. od rozbitków „Italji".

Oslo, 19 czerwca.

Z trzech samolotów, które wczoraj wyleciały z Tromsoe do Szpicberga, dwa—szwedzki i finlandzki—z powodu mgły zawróciły z drogi, natomiast trzeci francuski hydroplan „Latham", pilotowany przez mjr. Giulbauda z Amundsenem postanowił przedrzeć się przez zasłonę z mgły.

O losie aparatu Amundsena niema dotychczas żadnej wiadomości, wobec czego ogólnie przypuszczają, że postanowił on bez lądowania na Szpicbergu, polecieć aż do miejsca, gdzie znajduje się gen. Nobile.

Przypuszczenie to motywują tem, że Amundsen zaniepokojony ostatniemi, alarmującemi wiadomościami gen. Nobile, w niejasnych coprawda słowach, wyraził się, iż niema chwili do stracenia i trzeba natychmiast śpieszyć rozbitkom z pomocą.

Major Madalena po raz trzeci wyleciał z Vadsoe. Tym razem udało mu się szczęśliwie wylądować w Kingsbay.

Znany badacz okolic podbiegunowych Hoel postanowił wziąć udział w ekspedycji sowieckiego łamacza lodu „Krassin", który całą siłą pary zdąża w kierunku miejsca katastrofy „Italji".

Rzym, 19 czerwca.

„Citta di Milano" donosi radjotelegraficznie, że lotnicy Larsen i Lützow podjęli wczoraj na podstawie wskazówek gen. Nobile, nowy lot wywiadowczy, nigdzie jednak rozbitków nie zauważyli.

Gen. Nobile zawiadomił radjostację parowca, że i tym razem widział samolot lotników norweskich bardzo blisko, gdyż w odległości zaledwie 2 kilometrów.

Oslo, 19 czerwca.

(Agencja Wschodnia)

Okręt ratowniczy „Citta di Milano", otrzymał dziś nową depeszę od gen. Nobile.

Depesza ta brzmi:

Płyniemy na krze. Obecnie znajdujemy się pod 80 st. 33 minutami szerokości północnej i 27 st. 12 min. długości wschodniej.

Kra, popychana silnym wiatrem, płynie z szybkością sześciu mil na dobę.

Żywności mamy bardzo mało.

Widzieliśmy dziś samolot, przelatujący nad krą naszą na wysokości 300 metrów. Lotnik najprawdopodobniej nie widział nas.

O ile pomoc rychło nie nadejdzie, a gwałtowny wiatr nie ustanie, krze, na której płyniemy, grozi rozbicie.

„Nad Atlantykiem jest nudno"

oświadczyła rozpieszczona amerykanka, która przefrunęła Atlantyk.

Pembrey (Anglja), 19 czerwca.

Miss Eerhardt, która wczoraj przeleciała przez Atlantyk, oświadczyła przedstawicielowi United Press, że lot odbył się bez jakichkolwiek godnych uwagi przygód, naprawdę był wprost nudny.

O jakichś specjalnych wrażeniach nie mogło być mowy, gdyż samolot szybował albo we mgle, lub też nad chmurami, tak, że niewiele można było widzieć.

Lotniczka oświadczyła, iż mimo pierwotnych planów nie zasiadła w czasie lotu u steru, nie chciała bowiem narażać swych towarzyszy i siebie na ewentualne niebezpieczeństwo.

Samolot leciał na wysokości 800 do 4000 mtr.

Zapytana, czy zdecydowałaby się również na powrotną podróż do Ameryki samolotem, odpowiedział miss Eardhardt, iż na odwadze jej nie zbywa i gotowa jest do takiego lotu, byleby miała do rozporządzenia odpowiednio zbudowany silny samolot, który skutecznie mógłby się oprzeć burzom.

Londyn, 19 czerwca.

Tysiączne tłumy ściągnęły do zatoki Carmathen na wiadomość o wylądowaniu samolotu „Friedenship" z panną Eerhardt i lotnikiem Stultz, którzy wystartowali w sobotę z Nowej Fundlandji a wylądowali w Walji wczoraj o godz. 12 m. 40.

Dzienniki ogłaszają następujące szczegóły wylądowania amerykańskiego samolotu „Friedenship".

Po umocowaniu samolotu u boi udał się William Stultz na pokładzie przybrzeżnego okrętu strażniczego na ląd, celem zamówienia świeżego zapasu benzyny.

Pani Eerardt i mechanik Johnson pozostali w samolocie.—Stultz oświadczył, że chce możliwie jaknajprędzej odlecieć w dalszą drogę, gdyż wylądował tylko z powodu braku benzyny.

W wywiadzie z „Evening Standard" oświadczył Stultz, że sam przez całą drogę sterował samolotem. Trudności sprawiała mu po drodze mgła i deszcz, jednak nic nie mogło go powstrzymać od dalszego lotu. Po pewnym czasie zauważył, że ma za mało benzyny, i postanowił wylądować przy pierwszej nadarzającej się sposobności. Towarzysze jego są weseli, lecz zmęczeni.—Benzyny wystarczyłoby jeszcze na kilka mil lotu. Podczas lotu posługiwali się własnemi przyrządami, z których żaden się zawiódł.

Dwa parowozy rozbite

wskutek nieuwagi zwrotniczego.

Toruń, 19 czerwca.

Wczoraj o godz. 5 min. 40 na stacji Toruń Mokre, dwa parowozy pociągów osobowych Nr. 311 i 3954 jadąc z różnych stron do remizy, wskutek nieuwagi zwrotniczego zderzyły się tak silnie, że parowóz Nr. 311 rozbił się prawie doszczętnie, zaś parowóz 3954 przewrócił się, doznając lekkich uszkodzeń.

Skutkiem tego wypadku ruch na linji Toruń — Jabłonowo został wstrzymany. Na innych linjach ruch odbywał się okrężnie z przesiadaniem.

Normalny bieg pociągów przywrócono.

Półtora miljona dolarów

wkładów bankowych w Czechosłowacji.

Pod koniec roku ubiegłego wynosiła ogólna suma wkładów we wszystkich czechosłowackich instytucjach pieniężnych 43, 5 miljardów koron, t. j. około półtora miljarda dolarów. Z tego na banki przypadało 9,2 miljardów, na kasy oszczędności — 15,4 miljardów, na towarzystwa wzajemnego kredytu — 9,1 miljardów koron.

Ilość posiadaczy rachunku bieżącego w pocztowej kasie oszczędności wzrosła w grudniu r. ub. do 88,965. Rachunki czekowe PKO wykazywały w miesiącu grudniu r. ub. 2,046,000,000 koron, t. j. na jeden rachunek przypadała kwota 23,000 koron. Ogólny obrót PKO wynosił w grudniu roku ubiegłego 20,142,000 koron.

Taksówką o słup

a czołem o karoserję.

Szofer taksówki Stanisław Gałczyński, jadąc z pasażerem Mendelsonem Szyją, najechał pełnym gazem na słup telefoniczny, M. uderzył się o karoserję i odniósł ranę czoła.

Pasażera odwieziono na stację pogotowia, nieuważnemu szoferowi spisano protokuł. (b).

LUDOŻERCY Z UL. ANDRZEJA.

Wczoraj wieczorem przed domem nr. 48 przy ul. Andrzeja niejaki Emil Flor wszczął po pijanemu bójkę z nieznanymi mu osobnikami, podczas której został tak dotkliwie pokąsany w twarz, że musiano zawezwać do niego pogotowie Kasy chorych. (p).

Kolporterzy fałszywych pieniędzy

zasiedli w dniu wczorajszym na ławie oskarżonych.

W kwietniu ub. roku pojawiły się na terenie Częstochowy fałszywe dwuzłotowe monety srebrne. W celu wykrycia kolporterów tych monet kierownik urzędu śledczego w Częstochowie, starszy przodownik Krężel porozumiał się z **konfidentem Dawidem Neumillerem**, który podjął się wyśledzenia sprawców.

Neumiller wszedł w porozumienie z konfidentem Rozenbergiem w czasie swego ostatniego pobytu w Łodzi i dowiedział się, że niejaki Herszkowicz, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Wolborskiej 40 zajmuje się kolportażem fałszywych banknotów i że Herszkowiczowi dostarcza fałszywych pieniędzy jakiś osobnik imieniem Fiszel.

Neumiller polecił Rozenbergowi, by pojechał do Łodzi i przeprowadził w tej sprawie śledztwo.

Konfident zgłosił się do Herszkowicza i powołując się na owego Fiszla **zaproponował kupno fałszywych monet lub banknotów.** Herszkowicz, przypuszczając, że ma do czynienia z „solidnym" kupcem, wręczył mu 8 sztuk fałszywych banknotów po 20 zł., 80 monet po 2 zł. i 10 monet jednozłotowych.

W celu zlikwidowania akcji wywiadowczej przyjechał do Łodzi wraz z konfidentami kierownik urzędu śledczego w Częstochowie, p. Krężel. Tym razem udał się do Herszkowicza Neumiller po zakup falsyfikatów, a gdy **Herszkowicz przygotował nowy zapas monet, do mieszkania wkroczyła policja.** Podczas przeprowadzonej rewizji Herszkowicz ukradkiem wręczył Neumillerowi 100 sztuk monet jednozłotowych. W mieszkaniu znaleziono ponadto 3 banknoty pięciozłotowe autentyczne, pochodzące z sum asygnowanych Rozenbergowi przez urząd śledczy oraz 120 zł. i 25 dolarów również autentycznych.

⁂

Herszkowiczowie i Boksenbaumowie zostali aresztowani.

Herszkowicz zeznał, że odbiorcami jego byli między innymi bracia Białobrodowie z Kielc, oraz że fałszywych banknotów dostarczali mu Fiszel Bauman i Eljasz Boksenbaum.

W owym czasie na terenie m. Kielc zaszły pewne okoliczności, które niezależnie od zeznań Herszkowicza spowodowały wszczęcie dochodzenia w sprawie puszczania w obieg fałszywych pieniędzy. Policja została mianowicie powiadomiona o tem, że Białobroda puszcza w obieg fałszywe banknoty i przeprowadziła w jego mieszkaniu rewizję, znajdując w sienniku falsyfikaty jednozłotowe i jeden falsyfikat dwuzłotowy.

Jedna z wywiadowczyń dokonała **rewizji osobistej** zamieszkałej u Białobrody jego macochy i mimo jej oporu **znalazła podczas rewizji ukryte w kieszeni spódnicy dwie monety jednozłotowe, których autentyczność zakwestjonowano.**

Białobrodowie zostali aresztowani i przesłani do dyspozycji władz sądowo-śledczych w Łodzi. Najdłużej ukrywał się przed policją Eljasz Bauman, lecz w końcu ub. r. został również areztowany. Zakwestjonowane monety i banknoty po dokładnej ekspertyzie okazały się falsyfikatami.

W dniu wczorajszym cała szóstka zasiadła na ławie oskarżonych.

Sprawę tę rozważał sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Illinicza w asystencji sędziów Wileckiego i Turczyńskiego. Oskarżał prok. Kawczak. Oskarżonych bronili adwokaci Wilhelm Hofmokl, Piotr Kon i Osiecki.

Po przesłuchaniu świadków wygłosił przemówienie prok. Kawczak, domagając się surowej kary w stosunku do wszystkich oskarżonych, ponieważ przewód sądowy w zupełności udowodnił ich winę.

Po przemówieniach obrońców sąd udał się na naradę.

O godzinie 5-ej po południu przewodniczący ogłosił wyrok, którego mocą skazani zostali: Szoel i Chaja Herszkowicz po 5 lat ciężkiego więzienia, Fiszel Bauman—na 5 lat, Eljasz Koksenbaum i Josek Białobroda po 4 lata ciężkiego więzienia, Chaja Białobroda—2 lata domu poprawy, a Nusym Białobroda z braku dowodów został uniewinniony.

—fas.—

LEGJA INWALIDÓW.

Na terenie miasta Łodzi z siedzibą przy ulicy Prez. Narutowicza Nr. 45 lewa oficyna, II wejście, I piętro (w lokalu zarządu wojew. koła „Partji Pracy") powstał komitet organizacyjny Legji inwalidów wojsk polskich.

Komitet organizacyjny postawił sobie za zadanie zgrupować wszystkich inwalidów wojsk polskich do wspólnej pracy o zrealizowanie nabytych praw.

Stan członków K. Ch.

Jak wynika z ostanio opracowanych danych statystycznych, stan członków kasy chorych m. Łodzi na dzień 1 maja 1928 r. przedstawia się jak następuje: Łódź — mężczyzn 103.529, kobiet 75.361. Zgierz — mężczyzn 4.272, kobiet 2.775. Aleksandrów — mężczyzn 1.007, kobiet 912, Konstantynów — mężczyzn 713, kobiet 336, Ruda Pabjanicka — mężczyzn 1.353, kobiet 685. Niestałe zatrudnieni — mężczyzn 354, kobiet 2.

Razem: mężczyzn — 111.255, kobiet 80.076. Ogółem 191.331.

Sezon kuracyjny.

W ciągu ostatnich dwuch miesięcy kasa chorych m. Łodzi wysłała do następujących miejscowości kuracyjnych: Zakopanego — 55 kobiet, Inowrocławia — 25, Szczawnicy — 30 osób, Buska — 50 osób, Krynicy — 12.

Do zakładów leczniczych dla dzieci wysłano: do Rabki — 60 dzieci, do Międzyszyna — 9, do Buska 10 dzieci. (p)

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Antoniewicza (Pabjanicka 50), Chądzyńskiego (Piotrkowska 164), Sokolewicza (Przejazd 19), Rembielińskiego (Andrzeja 26), Zundelewicza (Piotrkowska 25), Kasprowicza (Zgierska 54), Trawkowskiego (Brzezińska 56). (b).

NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI PRZY PRACY.

Wczoraj w fabryce przy ul. Pomorskiej 40, 17-letnia robotnica Sala Bukiet, zamieszkała przy ul. Żeromskiego 9, podczas pracy uległa złamaniu lewego przedramienia.

W fabryce Pałaszewskiego przy ul. Lipowej nr. 33 podczas pracy zasłabł nagle robotnik Walenty Chałupniczak, zamieszkały przy ulicy Żeromskiego 69. Zawezwano pogotowie Kasy chorych, którego lekarz postanowił przewieść chorego do szpitala. W drodze jednak Chałupczak zmarł w karetce pogotowia. (p).

ZMIANA ODZNAKI HONOROWEJ „ORLETA".

W roku bieżącym w 10 rocznicę walk zwycięskich o kresy wschodnie Kapituła odznaki honorowej „Orlęta" postanowiła zmienić odznakę, jako też przynależne do niej dyplomy.

Związek oficerów rezerwy województwa łódzkiego niniejszem podaje do wiadomości, że w powyższej sprawie udziela bliższych informacji i wyjaśnień posiadaczom „Orląt" oraz załatwia formalności, związane z zamianą odznaki dla swych członków.

Zainteresowane osoby mogą się zgłaszać w siedzibie związku w poniedziałki i czwartki w godzinach od 20 do 21-ej (Łódź, ul. róg Zachodniej i Zielonej, wejście z Zachodniej).



Dziś: Sylwerjusza P. M.
Jutro: Alojzego Gonzagi
—:—
Wschód słońca o g. 3.15
Zachód słońca o g. 7.59
Wschód ks. o g. 5.38
Zachód ks. o g. 10.42
Długość dnia: 16.47
Przybyło dnia: 8.37

List małego Tadzia.

Szanowna Redakcjo!

Ponieważ nie znam adresu generała Nobile i nie mam pieniędzy na markę, proszę wysłać ten list za swoje pieniądze. Od tatusia dostaję na imieniny 5 złotych, to wtedy zwrócę.

Tadzio.

Kochany Generale Nobile!

Słyszałem, że w żaden sposób nie mogą Pana odszukać, chociaż aeroplany fruwają do bieguna. Bardzo mi Pana żal i chciałbym, ażeby Pana prędko odszukano i uratowano od głodu i niedźwiedzi białych. Ja jeszcze nie widziałem nigdy w życiu białego niedźwiedzia, nawet w menażerji. Mamusia kazała mi się codziennie modlić do Bozi, ażeby Pana Generała odszukali i uratowali. Ja codziennie się modlę i bardzo proszę, ażeby Pan Bóg was uratował. To jest bardzo ładnie być takim odważnym, jak Pan i inni podróżnicy. Jak dorosnę, też będę odważny, jak lew, i pojadę do bieguna północnego. Życzę Panu zdrowego powrotu, bo mamusia Pana i dzieci też na Pana czekają. Pan nas nie zna, ale moi rodzice i ja bardzo Pana kochamy.

Tadio.

**
*

Powyższe listy otrzymała wczoraj nasza redakcja. Kochany nasz Tadziu! Niestety, nie możemy posłać Twego listy dalej, aby dotarł do generała Nobile. Dokoła bieguna niema poczty, ani listonosza. Niema tam wogóle nic, prócz lodów, śniegów i mgły. Cały świat, tak samo, jak i Ty, kochany Tadziu, interesuje się losem włoskich bohaterów i życzy im powrotu z niebezpiecznej wyprawy. Miejmy wszyscy nadzieję, że dobry Bóg tak pokieruje losami, iż gen. Nobile i jego towarzysze wrócą do swych dzieci i żon. Jeśli generał wróci, napisze piękną książkę o swych przygodach, a wtedy, gdy wyjdzie jej polskie tłomaczenie, przyjdziesz do naszej redakcji i dostaniesz tę książkę w podarunku.

Bez chleba i dachu.

Prez. Ziemięcki obiecał pomoc bezrobotnym.

Do p. prezydenta Ziemięckiego zgłosiła się delegacja bezrobotnych pracowników umysłowych, pozbawionych zasiłków, z prośbą o pomoc.

Delegacja oświadczyła że 422 osoby pozbawione są środków do życia i dachu nad głową, gdyż nie stać ich na opłacenie mieszkania.

Zapoznawszy się ze złożonym przez delegację memorjałem, p. prezydent obiecał zwolnić tych bezrobotnych od opłaty za obiady w stołowni miejskiej, przyjąć najbardziej potrzebujących do pracy, oraz porozumieć się z innymi członkami magistratu, co do zapewnienia bezrobotnym bezpłatnych kolacji oraz odzieży.

Co się tyczy jednorazowego zasiłku, to p. prezydent oświadczył, że nie jest to możliwe do uskutecznienia, gdyż magistrat na ten cel nie posiada żadnych funduszów. (b).

Stabilizacja urzędników K. Ch.

następi niezadługo.

W związku z zamierzona stabilizacją urzędników kasy chorych m. Łodzi, prze prowadzane jest obecnie opracowanie statutu organizacyjnego poszczególnych wydziałów, lecznic i zakładów kasowych celem ustalenia liczby urzędników etatowych.

Stabilizacja urzędników kasy chorych przeprowadzona zostanie jeszcze przez obecny zarząd. (T).

Zimno i dżdżysto.

Pogoda zmienna, mało słoneczna.

W Tatrach padają śniegi.

Pogoda i temperatura w Polsce od wczoraj nie uległa zmianie.

Temperatura raczej obniżyła się i wynosiła od 7 (Wilno) do 11 st. (Warszawa, Kraków, Pińsk). W Poznaniu, Pucku, Grudządzu i Suwałkach — 10 stopni.

Na Hali Gąsienicowej i Morskiem Oku trzyma się jeszcze śnieg. Temperatura w górach waha się od 2 do 4 stopni ciepła.

Na dziś instytut meteorologiczny nie rokuje żadnych istotnych zmian. W północno-wschodniej części kraju przewiduje się nawet wzrost zachmurzenia, opadów deszczowych i chłodu.

Na zachodzie i południu ma się od jutra zaznaczyć lekkie ocieplenie, przy słabnących wiatrach zachodnich.

Na Śląsku i w Poznańskiem — możliwość deszczów. Pogoda zmienna i mało słoneczna.

Zakopane, 19 czerwca.

Oziębienie temperatury w Zakopanem i okolicach trwa w dalszym ciągu.

W Tatrach spadły znaczne śniegi. Giewont, Czerwone Wierchy, Boczeń i inne góry pokryte są całe śniegiem.

Nad Zakopanem przeszedł drobny śnieg, pomieszany z gradem. Temperatura wynosi 0 do plus 1 st. Cels.

Roboty kanalizacyjne

i budowa domków robotniczych

będą znacznie powiększone.

Wczoraj zgłosiła się do wiceprezydenta Rapalskiego delegacja zw. robotników sezonowych w celu poinformowania się co do terminu rozpoczęcia robót przy budowie domów robotniczych na Polesiu Konstantynowskiem, co umożliwiłoby zatrudnienie większej ilości bezrobotnych.

P. Rapalski oświadczył delegacji, iż wobec tego, iż sprawa pożyczki zagranicznej dla miasta Łodzi jest na dobrej drodze, jeszcze przed 1 lipca r. b. rozszerzone zostaną znacznie roboty kanalizacyjne oraz rozpoczęta budowa domów robotniczych.

Podwyżki dla lekarzy.

Kasa chorych chce dać, ale mało.

Jak wiadomo, lekarze kasy chorych wystąpili ostatnio do zarządu z żądaniem podwyższenia im płac o 25 procent.

W związku z powyższem dowiadujemy się, iż zarząd kasy chorych zamierza wszcząć bezpośrednie pertraktacje z lekarzami, celem niedopuszczenia do zatargu. Wprawdzie obecna sytuacja finansowa kasy nie jest ciężka, jest jednakowoż trochę trudna, i dlatego zarząd kasy będzie mógł, jak się dowiadujemy, przy pertraktacjach z lekarzami pójść tylko na bardzo nieznaczne ustępstwa. (T).

Podwyżka dla majstrów

nie została dotychczas załatwiona

Równocześnie ze związkami robotników, wystąpili z żądaniami podwyższenia płac majstrowie, zatrudnieni w przemyśle włókienniczym.

W odpowiedzi na żądania, przemysłowcy oświadczyli, że zaproszą przedstawicieli majstrów na konferencję w pierwszych dniach czerwca.

Tymczasem umowa z robotnikami została już podpisana, jest już druga połowa czerwca, a przemysłowcy nie zwołują konferencji z majstrami.

W sprawie zajęcia w tej kwestji stanowiska, odbędzie się posiedzenie majstrów, na którem zapadnie uchwała co do dalszej taktyki. h.

Pobór.

Kto ma się zgłosić jutro?

Jutro, w czwartek, w kolejnym dniu poboru winni stawić się przed komisję poborową Nr. 1 (Pomorska 18) mężczyźni rocznika 1907 zamieszkali w obrębie 8-go komisarjatu policji o nazwiskach na litery K od Kel do Kub.

Przed komisję poborową nr. 2 (Ogrodowa 34) winni stawić się mężczyźni rocznika 1906 odroczeni z art. 35 b. (czasowo niezdolni) zamieszkali w obrębie 10-go komisarjatu policji o nazwiskach na litery R S T U W Z Ż oraz zamieszkali w obrębie 13-go komisarjatu policji o nazwiskach na litery A B C D E F G H I.

Przed komisję poborową Nr. 3 (Zakątna 82) winni stawić się poborowi rocznika 1907 zamieszkali w obrębie 7-go komisarjatu policji o nazwiskach na litery S do Szcz, T U W do Wen. (b)

Ostrożnie, wścieklizna!

Chory pokąsał dwuch ludzi

We wsi Kaczka, pow. rawskiego, położonej obok Tomaszowa Mazowieckiego, zaszedł przypadek pokąsania przez wściekłego psa niejakiego Stanisława Kwietnia, który, niezawiadomiwszy o tem nikogo, zachorował na wściekliznę i zmarł w szpitalu w Kochanówce.

Podczas transportu w samochodzie sanitarnym Kasy chorych Tomaszowa Mazowieckiego do Kochanówki, chory — w przystępie szału — pokąsał transportujących go woźnego i szofera, którzy niezwłocznie poddani zostali szczepieniom ochronnym, obecnie dokonywanym przez każdego lekarza.

W związku z tym wypadkiem konieczne jest, by każdy przypadek pokąsania przez psa wściekłego lub podejrzanego o wściekliznę i każdego psa zbłąkanego, bezpańskiego, niezwłocznie meldowany był lekarzowi powiatowemu bezpośrednio lub za pośrednictwem urzędu gminnego, w miastach zaś — magistratu.

Pokąsany powinien domagać się niezwłocznego powiadomienia starostwa o przypadku pokąsania. Starostwo wyda w tej materji wszelkie zarządzenia i dostarczy szczepionki.

Szczepienia w liczbie 20, dokonywanych codziennie, przeprowadzi najbliższy lekarz lub lekarz powiatowy.

B. P.

Helena z Korngoldów Rubinrauthowa

zmarła dnia 19 b. m.

Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego nastąpi dziś w środę, o godzinie 3 po poł. o czem krewnych, znajomych i życzliwych zawiadamia

CÓRKA I RODZINA.



TEATR MIEJSKI

Dziś i do piątku wieczorem włącznie komedja de Flers'a i Caillavet'a „Romans pana kasjera" z występem znakomitego artysty scen warszawskich, Stefana Jaracza, w popisowej roli tytułowej. Początek o godz. 9-ej wieczorem.

Dziś i jutro ceny popularne.

„GOLEM" W ŁODZI.

Teatr miejski rozpoczął pełne próby z „Legendy o człowieku z gliny" p. t. „Golem". Sztuka ta sparafrazowana przez Andrzeja Marka według poematu znakomitego poety amerykańskiego H. Lewika — stanowi obecnie największą sensację artystyczną Warszawy.

Andrzej Marek już przyjechał do Łodzi i osobiście kieruje próbami oraz wszystkiemi przygotowaniami do premjery, która się odbędzie już w przyszłym tygodniu.

TEATR REWJI W „CASINIE".

Łódź bez koszulki — trzecia z rzędu rewja w „Casinie" pod każdym względem zasługuje na wyróżnienie. Jak z rogu obfitości sypią się na widza ucieszne sketche, wesołe piosenki i efektowne sceny baletowe. Pupilki pani Zabojkinej niesłusznie nazwano girlsami. Są to tancerki wysokiej klasy o wielkiej kulturze i poczuciu artystycznem.

W szlagierowym numerze p. t. „Kasa chorych" prym wodzą pp. Gierasieński i Boroński, a w świetnym sketchu „La donna e mobile" bawią publiczność pp. Macherska i Wł. Szczerbiec-Macherski.

O piosenkach Hemara pisać nie trzeba. Nazwisko mówi samo za siebie. Jeżeli jeszcze dodać, że śpiewa je pani Korska stanie się rzeczą zrozumiałą, dlaczego te piosenki cieszą się tak wielkiem powodzeniem. W efektownym finale piosenkę p. t. „Moja sympatja" śpiewa cała widownia wraz z artystami. Dziś dwa przedstawienia: o godz. 8-ej i 10-ej.

TEATR POPULARNY.

Dziś o godz. 8.20 wieczorem ciesząca się powodzeniem arcywesoła melodyjna „Gejsza".

W przygotowaniu krotochwila „Co on robi w nocy".

„GONG"

w ogrodzie — Cegielniana 16.

Dziś rewja „Przeciera się", wzmocniona występami znakomitej pieśniarki Janiny Madziarówny oraz znakomitej recytatorki, Heleny Buczyńskiej. Udział bierze cały zespół. Wkrótce wielka premjera aktualnej rewji W. Laka pod tyt. „Rakieta na księżyc", w której się znajdują sensacyjne rewelacje w najbardziej intymnych sprawkach łodzian i łodzianek.

Rolę główną gra niezawodny Czesław Skonieczny.

Codziennie dwa przedstawienia: o godz. 8-ej i 10-ej.



ŚRODA.

13.00 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny, oraz nadprogram. 15.00 — Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy samorządowy, oraz nadprogram. 16.00—16.25 — Odczyt p. t. „Praca nad psychologją zwierząt naszych a szkoła". 16.25—16.40 — Nadprogram i komunikaty. 16.40—17.05 — „Skrzynka pocztowa". 17.20—17.45 — Odczyt ministerstwa kolei. 17.45—18.15 — Program dla młodzieży. Transmisja z Krakowa. 18.15—18.55 — Koncert popołudniowy 19.05—19.15 — Komunikat rolniczy. 19.15—19.35 — Rozmaitości. 19.35—20.00 — Odczyt z cyklu „Wycieczkowe wskazówki Krajoznawcze" 20.00—20.30 — Odczyt z cyklu „dzieje muzyki" 20.30—22.00 — Koncert wieczorny. W przerwie biuletyn „Mesager Polonais" w języku francuskim 22.00—22.05 — Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05—22.20 — Komunikat PAT. 22.20—2.30 — Komunikaty: policyjny, sportowy oraz nadprogram.

OSOBISTE.

W dniu dzisiejszym rozpoczął urlop odpoczynkowy kierownik wydziału śledczego, nadkomisarz Stanisław Weyer. Zastępować go będzie kierownik III-iej brygady wydziału śledczego, kom. Mika. (T)

Drugi wieczór Lo-Kittay'a

Zachęcony niezwykłem powodzeniem pierwszego występu, urządził p. Lo-Kittay drugi wieczór eksperymentalny, który odbył się w Filharmonji, przy wysprzedanej widowni.

Na wstępie p. Lo-Kittay przeprowadził t. zw. „podróże na jawie", które stanowiły clou wieczoru.

Doświadczenie to polegało na tym, że szereg osób z publiczności, zaproszonych na estradę, odbywało drogę zasugerowania zupełnie normalną podróż do różnych krajów. Niezrównane było doświadczenie z jednym z widzów, który „przeobraził" się w pułkownika Wieniawę-Długoszewskiego, zachowując się rzeczywiście na estradzie jak istny wojak. Eksperymenty te spotkały się z żywem uznaniem wśród publiczności, która nie szczędziła p. Kittayowi oklasków.

W dalszym ciągu wieczoru eksperymentator zademonstrował cały szereg doświadczeń z dziedziny telepatji, narzucając wybranym i zaproszonym z pośród publiczności osobom, pojęcia i czynności, spełniając jednocześnie z niezwykłą pewnością przeróżne zlecenia, nadane przez obecnych.

Publiczność która odczuła potężne działanie tych doświadczeń, mogła z całą sumiennością stwierdzić, że eksperymenty p. Lo Kittaya różnią się w dużym stopniu od wszelkiego rodzaju „sztuczek", które najczęściej polegają na sprycie i zręczności eksperymentatora. Z.

ABITURJENCI MIEJSKIEGO GIMNAZJUM IM. J. PIŁSUDSKIEGO.

W roku bieżącym miejskie gimnazjum męskie im. J. Piłsudskiego ukończyli następujący uczniowie: Adamczyk Tadeusz, Awedyk Stanisław, Bibergal Jerzy, Biskupski Jerzy, Chibner Tadeusz, Chmieliński Jan, Cynker Stanisław, Dietrich Henryk, Dobrski Henryk, Dynus Mieczysław, Dzienisiewicz Antoni, Golański Antoni, Gold Antoni, Górowski Bernard, Hauk Kazimierz Hejkelmacher Nysen, Iwiński Tadeusz, Kobalski Marjan, Kazimierski Czesław, Kosiński Mieczysław, Koszyk Aleksy, Krupczyński Jan, Kuźnik Władysław, Lewy Aleksander, Lissner Oskar, Litauer Wacław, Madaj Zygmunt, Magura Stefan, Malipan Bolesław, Martyni Stanisław, Matyśkiewicz Stanisław, Nawrocki Józef, Patek Wiesław, Pruchnicki Stanisław, Sokołowski Mieczysław, Sowiński Kazimierz, Sroczyński Kazimierz, Stelmasiak Jerzy, Tataj Henryk, Tenenbaum Jerzy, Wasilewski Leszek, Wiciński Zenon, Woźniak Jan, Woźniakowski Mieczysław, Wysznacki Zbigniew, Zalewski Franciszek, Zawadzki Tadeusz, Silber Mieczysław, Ządziński Mieczysław.

W fotelu i za kulisami.

Romans pana kasjera.

Komedja w 3-ch aktach Flers'a i Caillavet'a.

(Gościnny występ St. Jaracza).

Afisz opiewa: komedja, a że „odpowiedzialni" za nią są dwaj francuzi, więc idzie się do teatru w przeświadczeniu, że zobaczy się jeszcze jedną francuską historję ze zwykłemi perypetjami miłosnemi, kokotami, gabinetem restauracyjnym, łóżkiem i podobnemi obligatorycznemi już utensyljami „made in France"...

Wprawdzie ci dwaj francuzi to — Flers i Caillavet, dwaj nielada mistrzowie od „roboty" teatralnej, więc komedja — niezawodnie lepsza i dowcipniejsza od dwunastu tuzinów przeciętnych komedyj innych współczesnych autorów paryskich, ale ostatecznie — „widzieliśmy już takie rzeczy...".

Tymczasem — ten „Romans pana kasjera" zadaje najwyraźniej w świecie kłam takiemu sceptycyzmowi... Najbardziej zblazowany widz rozczaruje się mile, przekonawszy się rychło, że sztuka ta, to wcale nie „francuska komedja", w gatunkowem określeniu tego pojęcia.

Bo przedewszystkiem — jeżeli już komedja (dlaczego nie: sztuka?) to w każdym razie: nie lekka, ale całkiem poważna, przepojona szczerze ludzkim sentymentem i głębszym „humorem przez łzy"... Nie brak w niej humoru, ani komicznych sytuacyj, jest nawet „robota" wyrachowanego, kalkulującego na zimno i obliczającego zgóry efekty majstra teatralnego, ale są też walory literackie w postaci świetnej, wnikliwej psychologji głównej postaci oraz — słonecznego, szczerego sentymentu — takiego sentymentu, na jaki zdobyć się może dramaturg, który jest nietylko „technikiem" teatralnym, ale zarazem literatem w... „literackiem" znaczeniu wyrazu tego...

Ten sentyment, czysto ludzkie uczucie serdecznego ciepła dla człowieka oraz jego słabości i ułomności, spotyka się zresztą często w sztukach świetnej spółki autorskiej, i z tej racji właśnie przewyższają one tak znacznie znakomitą większość najbardziej nawet dowcipnych — nieraz karkołomnie dowcipnych — fabrykatów scenicznych innych autorów z nad Sekwany.

***

Pan Broutoneau jest kasjerem banku. Pełni obowiązki swe już lat 24. W przeciągu tego czasu ani razu nie spóźnił się o sekundę, ani razu nie popełnił najdrobniejszej nawet omyłki w sumowaniu metrowych kolumn cyfr i rachunków, ani razu nie przyszło mu na myśl, że dla urzędnika bankowego może istnieć jeszcze coś — poza bankiem... Wszyscy, również i szefowie jego, pełni są szacunku dla tego pana Broutoneau, człowieka o niezłomnych zasadach i charakterze, bo jest on nietylko wzorem urzędnika, ale również dobrym, przykładnym, cnotliwym mężem...

I temu panu Broutoneau wydarza się „pewnego pięknego razu", że złapał swoją małżonkę in flagranti z jakimś tam fircykiem, baronem, który jest wprawdzie „dobrze wychowany", ale — pozatem nie wart rozwiązywać sznurowadeł przy kamaszkach pana Broutoneau...

Przeciętny człowiek w takim wypadku zabija niewierną połowicę, albo strzela się z tym, który mu rogi nasadził, albo łączy jedno z drugiem, albo wreszcie — nic nie czyni... Ale pan kasjer Broutoneau — acz złamany na duchu — wybiera drogę, jaką mu dyktuje zdrowy rozum, no i poczciwe serce: „Terenia zdradziła mnie, a więc kocha tamtego, niech więc wybierze teraz: ja albo on".

I płytka, choć wiekowa już nieco Terenia wybiera — tamtego. Elegancki fircyk - baron nęci więcej niż pedant - mąż... Pan kasjer zostaje sam... W tej samotności swej — nie byłoby to możliwe w żadnym innym czasie — styka się on z stenotypistką banku, śliczną, naiwną Ludwiką, która oddawna już w skrytości serduszka swego uwielbia „pana kasjera". Biedny, samotny pan Broutoneau, zawiedziony tak srodze w małżeństwie, zajrzał głębiej w śliczne oczęta panny Ludwiki (napewno po raz pierwszy w życiu zajrzał w oczy kobiecie, która... nie jest jego żoną) i — znalazł pociechę w swem złamanem życiu... Bierze ją do osamotnionego domu swego i — jest „romans pana kasjera"...

Pan Broutoneau przeżywa z Ludwiką drugą młodość, jest szczęśliwy jak dziecko, bo przecież w prostocie i poczciwości ducha swego jest — dużem dzieckiem... Ale szczęście jego trwa tylko 3 miesiące, bo — od czegóż złośliwe języki ludzi złych i niemoralnych, którzy nie mogą spokojnie przyglądać się szczęściu człowieka moralnego? Jakżeż tu nie pomawiać go o niemoralność, kiedy wszelkie pozory świadczą o tem? Od czegóż wreszcie „prawowita" małżonka, którą „dobrze wychowany" baron uprzykrzył sobie i wyrzucił po trzech miesiącach? Kochliwa Terenia wraca do pana Broutoneau, on jest nazbyt poczciwy, aby niewiernej wskazać drzwi, nadomiar „moralna" opinja otoczenia zmusza go do rozstania się z tak bardzo kochającą go Ludwiką, i tak — kończy się „romans pana kasjera"...

Smutnie kończy się, jak na komedję — bardzo smutnie, bo — zwycięstwem hipokryzji ludzkiej i faryzeuszostwa nad szczęściem osobistem poczciwej, dobrej duszy człowieczej... Przez trzy miesiące miał on w domu słońce miłości kochającej go Ludwiki, — teraz znów będzie miał zgrzyty i awantury od poniewierającej nim krzykliwej Teresy... Trudno — tacy ludzie jak pan Broutoneau potrafią nagiąć się i ...zostać „porządnymi ludźmi"...

***

Kasjerem panem Broutoneau był p. Jaracz. Nie grał go, tylko był nim. Bo też nie była to gra, zwykła, choćby najlepsza nawet gra aktorska, lecz — przeżycie, wżycie się i wcielenie w tę postać... Zapomina się o teatrze, patrząc na tego kasjera, bo widzi się przed sobą już nie postać sceniczną, ale człowieka, człowieka z otwartą naoścież, jakby prześwietloną duszą.... Ten człowiek, do zupełnego złudzenia autentycznie a z tak wyrafinowanem wprost mistrzostwem odtworzony człowiek śmieszył, bawił, zajmował ale — co najważniejsze — pobudzał również z tak porywającą siłą do współczucia i łez, nawet, jak to w takiej roli potrafi tylko wielki, bardzo wielki, talent odtwórczy... A takim właśnie talentem jest mistrz Jaracz...

Nie wiem, kto i jak w Paryżu gra tego kasjera, ale — trudno przedstawić sobie, aby ktokolwiek i gdziekolwiek grał go lepiej... Bo Jaracz kroczy tu istotnie po najwyższych szczytach sztuki aktorskiej...

Śliczną Ludwikę grała bardzo ładnie p. Dziewońska. Włożyła w rolę swą bardzo dużo wdzięku i uczucia, wywiązując się bardzo dobrze z zadania. Rola Teresy była zgoła nieodpowiednio obsadzona w osobie p. Morskiej... Jest to błąd reżyserski, za który trudno winić artystkę, która już tylokrotnie dała dowody talentu w rolach odpowiednich...

Bardzo dobra była p. Puchniewska w roli służącej. Z reszty wykonawców zasługują na uznanie p.p. Kliszewski, Fabisiak, Brodniewicz, Chodecki, Damięcki. Całe widowisko należy stanowczo zakwalifikować jako udane w pełnym znaczeniu tego wyrazu... J. Z.

Budowa domów urzędniczych.

Dotychczas przydzielone tereny są już zabudowane

W swoim czasie magistrat i rada miejska przydzieliły kooperatywie budowlanej urzędników miejskich dwie morgi placu z terenów miejskich między ulicami Mostową, Narutowicza i Zagajnikową, z tem zastrzeżeniem, że w razie zabudowania tego terenu kooperatywa otrzyma dalsze trzy morgi po cenie jeden złoty za metr kwadratowy.

Ponieważ tereny zostały całkowicie przez kooperatywę zabudowane, zwróciła się ona do magistratu z prośbą o przydzielenie dalszych trzech mórg.

Na wczorajszem posiedzeniu magistrat przychylił się do tej prośby. Uchwała ta podlega zatwierdzeniu rady miejskiej. (T)

Podział sum

na pożyczki budowlane.

Na onegdajszem posiedzeniu podkomitetu rozbudowy miasta uchwalono przydzielenie 2 miljonów złotych pożyczek budowlanych, objętych kontyngentem, na cele budowlane samorządu (budowa domów robotniczych), zaś dwa miljony dwieście tysięcy na budownictwo prywatne.

Podział tej sumy pomiędzy prywatnych petentów dokonany zostanie na najbliższem posiedzeniu komitetu rozbudowy miasta. (T)

Posady wakują

dla prawników i maszynistek.

Dowiadujemy się, że w urzędzie wojewódzkim i podwładnych mu starostwach, wakują posady praktykantów na stanowisko I-ej kategorji. Kandydatów obowiązuje ukończone wykształcenie wyższe (prawnicze); kobiety wyłączone.

Pozatem wakują również w urzędzie wojewódzkim 2 posady maszynistek. Kandydatki winny posiadać zupełną biegłość w pisaniu na maszynie, wykształcenie w zakresie 4-ch klas gimnazjum i przynajmniej roczną praktykę. Podania kierować należy do urzędu wojewódzkiego. Podania osób nieodpowiadających powyższym warunkom pozostaną bez rozpatrzenia i odpowiedzi.

Automaty ze znaczkami

przydałyby się na poczcie.

Na poczcie przed okienkami stoją długie ogonki osób, których celem jest otrzymanie w najkrótszym czasie znaczków pocztowych. Łatwo to nikomu nie przychodzi i nieraz trzeba stracić dużo czasu nim się znaczki uzyska.

Zamiast automatów z czekoladą, możnaby ustawić automaty ze znaczkami, a troskę o czekoladę mógłby zarząd poczty pozostawić komu innemu. (b).

Ferje w sądownictwie

trwać będą do 15 września.

W bieżącym tygodniu rozpoczęły się ferje letnie w sądownictwie. W myśl ustawy, na terenie b. Kongresówki, a więc i w Łodzi, praca w sądach nie ustaje, ulegając jedynie redukcji.

Tak więc w sądach pokoju sesje odbywać się będą raz w tygodniu, poświęcone przeważnie sprawom karnym. W sądach okręgowym i cywilnym czynne będą zarówno komplety karne, jak i cywilne. Śledztwo w sprawach więziennych i innych, nie cierpiących zwłoki, prowadzone będzie nadal bez przerwy.

Ferje letnie w sądownictwie trwać będą do 15 września b. r. (T)

Podziękowanie.

Absolwenci Kursów Tkactwa przy Szkole Przemysłowej T. S. O. i W. T. W. Ż. niniejszym wyrażają podziękowanie P. dyr. inż. Hartglasowi i P. P. profesorom Kapisemu, Rozpędzikowi i Wojtasiewiczowi za doskonałe kierownictwo i pełną poświęcenia pracę.

Mały przemysł protestuje

przeciw uprzywilejowaniu wielkiego przemysłu przy wyborach do izb handlowo-przemysłowych. — Na trzy wielkie przedsiębiorstwa przypada jeden radca izby.

W dalszym ciągu naszych informacji o ustosunkowaniu się łódzkich organizacji gospodarczych do wyborów do izby przemysłowo-handlowej, podajemy poniżej uwagi do projektu statutu łódzkiej izby przesłane wczoraj ministerstwu przemysłu i handlu przez Stow. fabrykantów przemysłu włók. (Zachodnia 68).

Zdaniem stowarzyszenia każda z dwu kategorji grupy przemysłowej winna wybierać po 8 radców.

Przyjęty stosunek liczbowy obu kategorji jest dla kategorji drugiej krzywdzący i niema dostatecznego uzasadnienia ani w proporcji obrotów wym. kategorji, ani w wysokości ponoszonych na utrzymanie izby ciężarów, ani też w charakterze zakładów przemysłowych okręgu izby i jakości rozporządzalnego materjału osobowego, mającego ewent. wejść w skład przyszłej izby.

Liczba radców II kategorji odpowiada widocznie stosunkowi obrotów przedsiębiorstw tylko jednego roku (1926 — wobec np. stosunku 9:7 z roku 1925), co nie może być podstawą dla zbyt dalekoidących wnioskowań.

Kategorje IV—VIII świadectw przemysłowych ponoszą na utrzymanie izby kilkakroć większe ciężary od kat. I i III — z uwagi na najpoważniejsze źródło wym. dochodów, którem jest 15 proc. dodatek do świadectw.

Łączy się to ze szczupłą liczbą zakładów, zaliczonych na podstawie niniejszego projektu do kategorji pierwszej, bowiem według statystyki urzędowej min. skarbu było tych zakładów w roku 1926 tylko 98 wobec 162 w Warszawie i 14.023 i 17.731 kategorji niższych w Łodzi i w Warszawie.

Gdyby wyżej omówiony stosunek liczby radców poszczególnych kategorji, przyjęty dla wyborów ogólnych, miał być utrzymany i przy desygnacji, to na każde trzy przedsiębiorstwa kategorji pierwszej przypadałby blisko jeden reprezentant w izbie. Z uwagi na zupełną prawie **jednolitość wielkiego przemysłu okręgu łódzkiego reprezentacja o podobnej przewadze ilościowej jest z punktu widzenia tego przemysłu zbędną.** Pożądaną przewagę zapewnić może mniejszy, lecz bardziej celom i zadaniom izby odpowiadający stosunek, za czem przemawia w pierwszym rzędzie wzgląd **na dobór materjału radzieckiego**, znalezienie którego, w tak znacznej liczbie w szczupłem gronie kategorji pierwszej jest bardzo wątpliwe. Zresztą i sama konstytucja izby w tym okolicznościach, gdzie nawet nieobecność 40 proc. radców większości nie byłaby przeszkodą do zapewnienia tej większości stałej przewagi, sprzyjałaby raczej abstynencji i bierności, niż wytężonej i owocnej współpracy.

W okręgu izby przemysłowo-handlowej w Warszawie, gdzie jest znaczna różnorodność przemysłów i gdzie dobór materjału radzieckiego, z uwagi na koncentrację gospodarczych instytucji kierowniczych całego państwa jest wyjątkowo korzystny, liczba przedsiębiorstw, mających prawo głosu w kategorji pierwszej, uwzględniając i pokaźną ilość zakładów, głosujących na podstawie ust. 3 par. 4 statutu, **jest blisko dwukrotnie wyższa od odpowiedniej liczby dla Łodzi** — wobec jedynie o 25 proc. wyższej liczby przedsiębiorstw pozostałych kategorji.

W tych warunkach niewątpliwą jest konieczność zapewnienia liczniejszego przedstawicielstwa przedsiębiorstwom średniego i drobnego przemysłu w izbie przemysłowo-handlowej w Łodzi, a to w pierwszym rzędzie, przez przyznanie kategorji drugiej znaczniejszej reprezentacji, w drodze wyborów ogólnych, we wskazanej liczbie 8 radców.

Z zastrzeżeniami powyższemi uważa stow. fabrykantów projekt za najzupełniej odpowiedni dla warunków miejscowych i zdolny do zabezpieczenia mającej się utworzyć na zasadach w nim zawartych izbie, toku normalnej i skutecznej pracy.

W związku z tem, wobec stanowiska sfer kupieckich, stowarzyszenie jest stanowczo za utrzymaniem przyjętej w projekcie liczby czterdziestu radców dla sekcji przemysłowej — wobec 30 dla sekcji handlowej, — jako usprawiedliwionej rzeczywistem ustosunkowaniem się przemysłu do handlu w okręgu łódzkim i koniecznością nadania swoistego charakteru izbie, jako reprezentantce jednego z najpoważniejszych ośrodków przemysłowych w Polsce.

Baczność! auto jedzie!

Harce szoferów narażają przechodniów na ryzyko życia

Czas już ukrócić te wybryki.

Pod względem wzmożenia tempa życia ulicznego i... pod względem wzmagania się ilości nieszczęśliwych wypadków samochodowych, Łódź „europeizuje" się doprawdy.

Nad tą tak poważną sprawa przechodzi się u nas niemal do porządku.

Przejście przez jezdnię staje się już u nas problemem w dosłownem tego słowa znaczeniu. Niebezpieczeństwo grozi na każdem kroku. Śmigaja taksówki, auta prywatne, ciężko z hukiem i dudnieniem przejeżdżaja wozy tramwajowe. Pędzą jeszcze dorożki konne, przeżytki wielkiego miasta.

Szczególnie ruch kołowy na bocznych ulicach jest zupełnie nieuregulowany. Harce samochodowe nie ustaja tam ani na chwilę. Szoferzy, korzystalac z nieobecności posterunków policyjnych, nie przestrzegają zupełnie przepisów o granicach szybkiej jazdy. W konsekwencji niema dnia, by kronika pogotowia nie zanotowała nieszczęśliwego wypadku.

Szczególnie na ul. Andrzeja, pomiędzy Piotrkowską a Gdańska dzieją się niesamowite wprost sceny. Taksówki urządzają sobie formalne wyścigi, nie licząc się absolutnie z niczem.

Byliśmy świadkami jednego dnia tylko, w ciągu 4 godzin zdarzyły się aż 3 wypadki. O godz. 12-ej w południe taksówka przejechała psa, o 3 po poł. nastąpiło zderzenie dwóch taksówek (szczęśliwie bez ofiar w ludziach), przyczem wozy zostały zupełnie rozbite, zaś w niecałą godzinę potem, dorożka samochodowa przejechała i zabiła człowieka.

Wszystkie trzy wypadki zdarzyły się, jak to już zaznaczyliśmy, jednego dnia i wszystkie trzy—na ul. Andrzeja przy zbiegu ul. Wólczańskiej.

Apelujemy do właściwych czynników:

—Ukróćcie tę zmorę samochodową na bocznych ulicach. Nauczcie szoferów szanować przepisy, a przedewszystkiem życie ludzkie!

SUM.

Uwodziciel poszarpany przez psy.

Lublin, 19 czerwca.

Bogaty gospodarz we wsi Budnice na Wołyniu, Iwan Humeniec, dowiedziawszy się, że miejscowy kowal Korzniczuk utrzymuje bliższe stosunki z jego żoną, w szale zazdrości rzucił się z kłonicą na kowala, ten jednak zdołał się wymknąć Humeniecowi i zaczął uciekać.

Wówczas rozszalały małżonek spuścił z łańcucha dwa olbrzymie brytany, które, dopadłszy kowala, dosłownie rozszarpały go.

Humeniec w obłędnem pożądaniu zemsty pastwił się kłonicą jeszcze przez dłuższy czas nad zwłokami uwodziciela, zamieniając je w bezkształtną bryłę.



Wzrost oszczędności w Polsce

świadczy o zarobkach i zaufaniu do waluty.

Wkłady oszczędnościowe w PKO. wzrosły w ciągu pierwszych czterech miesięcy rb. o sumę 19.7 miljonów zł. Największy przyrost zarówno co do ilości kont jak i kwoty kapitału wykazują zwyczajne wkłady oszczędnościowe, wnoszone i wypłacane zarówno w kasach P.K.O. jak i we wszystkich urzędach pocztowych. Przeciętny wkład na jedną książeczkę oszczędnościową tego typu wynosił, w końcu stycznia r. b. 393 zł. w dniu zaś 30 kwietnia r.b. 436 zł. Wzrost wkładów oszczędnościowych świadczy zarówno o stale wzrastającej wśród społeczeństwa tendencji do kapitalizacji jak i o zwiększeniu się liczby osób, które dzięki rosnącym zarobkom mogą oszczędzać. Fakt ten świadczy również o stałym i silnym wzroście zaufania szerokich sfer społeczeństwa do własnej waluty i państwowej instytucji jaką jest P.O.K.

OSTR. REPUBLIKA
Łódź
20 czerwiec 1928

KURJER HANDLOWY

OSTR. REPUBLIKA
Łódź
20 czerwiec 1928

Koniec moratorjum.

Weksle przedwojenne winny być protestowane.

—:—

Stawki przerachowania sądowego.

Z dniem 31 b. m. kończy się moratorjum na weksle przedwojenne, o ile nie zostanie termin ten przedłużony.

Wszystkie weksle przedwojenne, nawet niezaprotestowane, uważane są za nieprzedawnione. Weksle dotychczas niezaprotestowane muszą być obecnie zaprotestowane i oddane do sądu przed 30 czerwca o ile są żyranci, gdy zaś jest tylko wystawca, bez żyra, protestować nie potrzeba.

Do całej sumy wekslowej dolicza się procent za 5 lat, zaś wysokość waloryzacji sumy przedwojennej zależy od uznania sądu.

Weksle, wydane za kupno maszyn do pracy, które jeszcze obecnie znajdują się u dłużnika, sąd zalicza do pełnowartościowych 100 proc., a inne liczy się mniej aż do 20 proc. sumy wystawionej.

Do więcej uprzywilejowanych należą weksle wystawione na sumy, wzięte na inwestycje lub na kupno domu, który pozostaje dotychczas w rękach dłużnika. b.

Głosowanie do izb przemysłowo-handlowych.

Technika wyborów.

W roku bieżącym odbędą się m. in. w Łodzi wybory do izby przemysłowo - handlowej. Głosowanie jest tajne. Odbywa się ono zapomocą kart do głosowania. Uprawnieni do głosowania składają karty osobiście. Każdy głosujący składa jedną kartę z wyjątkiem tych, którzy głosując w imieniu osób prawnych, posiadających w myśl ustępu 5 par. 4 statutu izby więcej, niż jeden głos, składają ilość kart odpowiadającą tej większej ilości głosów. Przy wyborach w grupie przemysłowej i bankowo - ubezpieczeniowej karta zawierać winna tylko nazwiska i imiona osób pośród mających prawo wybieralności w liczbie określonej dla kategorji wyborczej danej grupy.

Jakie karty będą uznane za nieważne?

1) Karty do głosowania, włożone do nieurzędownie ostemplowanej koperty lub włożone do koperty, oznaczonej znakiem odróżniającym.

2) Karty do głosowania puste.

3) Karty do głosowania w sposób nieprzewidziany regulaminem, np. zawierające podpis, dopisek lub opatrzone w znak odróżniający.

4) Karty do głosowania zawierające większą ilość nazwisk niż przewidują to postanowienia.

5) Karty zawierające nazwisko osoby niewybieralnej.

6) Karty zawierające imię lub nazwisko, nie dające możności stwierdzić osoby kandydata, są tylko w tych częściach nieważne, w których widnieje dane nazwisko kandydata.

Z kilku kart znalezionych w jednej kopercie i zawierających te same nazwiska, ważną jest jedna karta, jeżeli zaś zawierają różne nazwiska, są wszystkie nieważne.

Wycieczka kupców pomorskich

przybywa do Łodzi.

W czwartek i piątek bieżącego tygodnia bawić będzie w Łodzi wycieczka manufakturzystów wojew. pomorskiego przy udziale 40 przedstawicieli pomorskiego handlu włókienniczego.

Wycieczka ta jest organizowana przez prezydjum koła bławatników przy Związku Towarzystw kupieckich na Pomorzu i ma na celu zapoznanie swych członków z wielkim przemysłem Włókienniczym, zwiedzenie najważniejszych ośrodków przemysłu tekstylnego oraz zbliżenie konsumentów z wytwórcami.

Organizacją przyjęcia wycieczki w Łodzi zajmują się miejscowe związki przemysłowe. j.

Egzekucje

z tytułu podatku przemysłowego.

Ze względu na upłynięcie w dniu 15 b. m. prekluzyjnego terminu płatności drugiej i ostatniej części podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w r. 1927, władze skarbowe rozpoczęły w dniu wczorajszym energiczne kroki, mające na celu ściągnięcie niezapłaconych kwot z tytułu tego podatku. —j—

Konsolidacja przy wyborach.

Z łamów naszego pisma padło poraz pierwszy w Łodzi hasło skonsolidowania kupiectwa tutejszego przy niedalekich już wyborach do izby przemysłowo-handlowej.

Z zadowoleniem stwierdzamy, że hasło to nie pozostało bez echa. Prędzej aniżeli spodziewaliśmy się, sprawa konsolidacji stała się przedmiotem rozważań i enuncjacji kierowników zrzeszeń kupieckich.

Jednozgodnie kierownicy wypowiedzieli się za połączeniem list. Ci wszyscy, którzy będą w tej sprawie mieli głos decydujący bez wyjątku stanęli na gruncie takiego załatwienia sprawy, jakiego przykład dała stolica.

Aczkolwiek wszyscy opowiedzieli się za konsolidacją — nie wszyscy jednak wróżą jej urzeczywistnienie. Obok głosów optymistów, rozległy się bardziej pesymistyczne, wskazujące na trudność osiągnięcia zgody wśród żydowskiego odłamu kupiectwa, co oczywiście oznacza trudność konsolidacji obu odłamów wyznaniowych.

Głos pesymistyczny uważamy za niewątpliwie słuszniejszy i, powiemy, szczerszy, aniżeli optymistyczne.

Fakt, że istnieją wielkie trudności nie znaczy jednak, że konsolidacja jest niemożliwa. Dzisiaj już wszyscy opowiedzieli się za nią pro foro externo — i to już wiele znaczy.

Gdy pro domo sua zainteresowani poczynią obliczenia i rachunki — przekonają się, że wybory bez porozumienia będą sprawą kosztowną i... obfitującą w ogromne niespodzianki.

Wypada o całej sprawie pomówić szczerze. Nikt, nawet kierownicy odnośnych zrzeszeń kupiectwa łódzkiego, nie zna siły tych zrzeszeń. Ci sami ludzie należą do kilku zwalczających się organizacji. Wskutek błędów organizacyjnych o których tutaj już pisaliśmy (brak różnic programowych) — skład osobowy jest niezwykle płynny i nie stanowi dla zrzeszeń pewnej siły bojowej w wyborach.

Prestiż wielu zrzeszeń okazać się może po wyborach równie dobrze nadwyrężony, jak nadwyrężone będą z pewnością biedne kasy zrzeszeń, niezdolne do poniesienia wysokich kosztów akcji wyborczej. Ten argument par excellence kupiecki powinien trafić do kierowników kupiectwa, jeżeli bardziej społeczno-ideowe argumenty nie zdołają do nich trafić.

Dlatego też mimo wszystko nie tracimy nadziei, że konsolidacja aczkolwiek trudna nie leży jednak w sferze rzeczy niemożliwych. n.

Stan urodzajów w Polsce

dotychczas jest poniżej średniego.

Na podstawie sprawozdań korespondentów rolnych Główny urząd statystyczny podaje do wiadomości, co następuje:

Ostatnie dni maja przyniosły pewne polepszenie pogody, jednakże mimo to ilość ciepła i słońca dla wegetacji roślinnej była jeszcze niedostateczna. Zapas wilgoci w roli wszędzie wystarczający, w niektórych województwach nawet nadmierny; jedynie w województwie tarnopolskiem podkreślano niedostateczną ilość wilgoci w roli. Stan zasiewów naogół polepszył się: kwalifikacja ozimin zbliża się do średniej, żyto jednakże gorsze od pszenicy, jare lepsze od ozimin i powyżej średniej. Województwa centralne i zachodnie wykazują wyraźną poprawę, w województwach południowych poprawa mniej wyraźna, województwa wschodnie najbardziej odczuwają brak ciepła; silniejsza wegetacja ledwo rozpoczyna się, to też prędka zmiana pogody może wiele poprawić. Stan zasiewów w stopniach kwalifikacyjnych (5 — oznacza stan wyborowy, 4 — dobry, 3 — średni, przeciętny, 2 — mierny, 1 — zły) dla całej Polski przedstawiał się następująco:

	Około 5 czerwca 1928 r.
Pszenica ozima	2,9
Żyto ozima	2,7
Jęczmień ozima	2,6
Pszenica jara	3,2
Jęczmień jara	3,2
Owies	3,3
Ziemniaki	2,9
Buraki cukrowe	3,0

Nieruchomości przy opłatach stemplowych.

W kwestji, w jakiej mierze części składowe przedsiębiorstwa fobrycznego mają być przy stosowaniu ustawy o opłatach stemplowych uważane za rzeczy nieruchome, należy trzymać się zasad następujących:

Za rzeczy nieruchome uważa się w myśl art. 12 (ustępu ostatniego p. 1) wspomnianej ustawy, oprócz gruntu wszelkie przedmioty z gruntem złączone, a zatem w szczególności i budynki, mury, parkany, słupy wbite w ziemię, wszelkie urządzenia techniczne, związane fundamentami z ziemią—bez względu na to, czy znajdują się w budynku czy po za nim—(jako to : zbiorniki, kotły, piece, kominy), dalej i bruki, tory kolejowe, rury wodociągowe lub gazowe, umieszczone w ziemi, urządzenia kanalizacyjne, tunele.

Przedmiot, który nie da sie oddzielić od budynku bez uszkodzenia tego przedmiotu lub części budynku, w której on się mieści, jest—jako część składowa budynku—nieruchomością.

Maszyny, przymocowane do podłogi, ścian lub sufitu tylko za pomocą śrub, zalicza się do rzeczy ruchomych.

Obniżenie taryfy celnej

na wyroby, dotychczas szmuglowane

Z kół gospodarczych dowiadujemy się o bardzo ważnej wiadomości dotyczącej obniżenia stawek celnych na niektóre artykuły przywozowe. W opracowanej obecnie nowej taryfie celnej, na skutek interwencji zrzeszeń gospodarczych, mają być obniżone stawki o 30—40 procent na te artykuły, które dotąd obliczane były według mnożnika 1.72. Będą to artykuły i półfabrykaty, bez których szereg wytwórni nie mógłby egzystować.

Interwencję zainteresowanych czynników gospodarczych w tej sprawie spowodował fakt, iż ujawniono kolosalny szmugiel niektórych artykułów, jak np. jedwabi, pończoch jedwabnych, co spowodowało z jednej strony straty, jakie poniósł skarb, z drugiej zaś strony cierpiało na tem kupiectwo, nie będące w możności konkurowania z szmuglerami. W motywach więc swych stowarzyszenia kupieckie i przemysłowe podkreśliły, iż obniżenie stawek celnych za półfabrykaty, nie wyrabiane w kraju, nie narazi absolutnie skarbu państwa, wręcz przeciwnie, zabezpieczy go przed stratami, jakie ponosi on z powodu zbyt wielkiego rozpanoszenia się szmuglerstwa.

Czynniki miarodajne przyjęły do wiadomości te motywy i oto nowa taryfa celna uwzględni już poważne zniżki na importowane półfabrykaty. (T)

Wykazy świadectw

przemysłowych dla celów wyborczych.

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym miejscowe urzędy skarbowe otrzymały z ministerstwa skarbu polecenie dostarczenia do dnia 1 lipca r. b. wykazów wszystkich świadectw przemysłowych, wykupionych przez łódzkie firmy na rok 1928.

Wykazy te winny zawierać dane, dotyczące kategorji patentów, tudzież segregacje na rodzaje, oraz uwzględniać dane zadeklarowane przez firmy (ilość pracowników, maszyn i t. p.).

Informacje te zbierane sa w związku z wyborami do łódzkiej izby przemysłowo-handlowej. —j—

Wybory w C. S. K. i P.

zostały uznane przez województwo za ważne.

Jak to już donosiliśmy w swoim czasie grupa członków centralnego stowarzyszenia kupców i przemysłowców wojew. łódzkiego (Piotrkowska nr. 10) wniosła do urzędu wojewódzkiego zażalenie, uzasadniające względami formalnemi nieważność dokonanych wyborów władz stowarzyszenia.

Jak się obecnie dowiadujemy, województwo zażalenie to pozostawiło bez skutku, motywując swą decyzję brakiem istotnych powodów, mogących unieważnić przeprowadzone wybory. —j—

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ
z dnia 19 czerwca 1928 r.

GOTÓWKA: Dolary 8.89. **CZEKI:** Holandja 359.58, Londyn 43.51 1/8, Nowy Jork 8.90, Paryż 35.05, Praga 26.41.25, Szwajcarja 171.88, Wiedeń 125.44.50, Włochy 46.87.50.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Dolarówka 79, 78.50, 80. Pożyczka konwersyjna 67, 5-proc. pożyczka kolejowa konwers. 62, Pożyczka kolejowa 194, 8-proc. listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 94. 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 53.10, 5-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 59.25, 8-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 75.75, 8-proc. listy zastawne m. Łodzi 68.75, 68.50, 10-proc. listy zastawne m. Radomia 80.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 137, 138, Bank Handlowy 117 Bank Polski 189, 183, 184, Bank Zarobkowy 85, 85.50, Spiess 165 Chodorów 174, Firley 64.50, Wysoka 195, Węgiel 100, Nobel 32.50, Modrzejów 48, 47.25, Norblin 249, Ostrowieckie Serja A. 124, Serja B. 120, Pocisk 9.75, 10, Rudzki 48, 48.25, Starachowice 58.50.

Odznaczenie.

Przedstawiciel łódzkiego związku eksportowego przemysłu włókienniczego na Azerbejdżan p. Adam Xiężopolski odznaczony został srebrnym „Krzyżem zasługi". (b).

Amerykańska pożyczka inwestycyjna.

Wiedeń, 19 czerwca.

Przed rokiem prawie oznajmił austrjacki minister finansów o swym zamiarze zaciągnięcia pożyczki inwestycyjnej w wysokości 750 miljonów szylingów. Rynek pieniężny amerykański był płynny, austrjacki budżet państwowy daje wystarczające gwarancje zwrotu kapitału i oprocentowania, ekonomiczne zużytkowanie pożyczki również nie podlega wątpliwości, jak i gotowość grup udzielających kredytu. Niema też żadnych szkopułów politycznej natury. Mimo to republika Austrjacka nie doprowadziła jeszcze dotychczas pożyczki do skutku. Pojawiają się coraz to inne trudności i grozi jej niebezpieczeństwo przepuszczenia odpowiedniej konjunktury na pieniężnym rynku amerykańskim — jeśli, naturalnie, o czem nic nie wiadomo, nie zawarto dotąd konkretnych umów opcyjnych z grupą Morgan'a. Przyczyny tej zwłoki leżą w przeszłości, a jako bardzo ciekawe przytoczymy je poniżej.

Droga do pożyczki prowadzi przez komisję reparacyjną, której opinja jest dla zarządu finansowego Austrji od czasu sanacji genewskiej wiążącą. Ponieważ gospodarcza potrzeba i zużycie pożyczki dawały się bez trudu udowodnić, ten pierwszy etap łatwy był do przebycia. Jednakże droga ta, musiała być podjęta powtórnie, ponieważ jeden z projektowanych sposobów zużytkowania pożyczki„ mianowicie elektryfikacja kolei związkowych, została w międzyczasie znacznie ograniczona i zastąpiona przez inne inwestycje w przedsiębiorstwie kolejowem. Komitet wierzycieli pożyczki Ligi narodów, którego opinji należało w myśl „General Bond" również zasięgnąć, nie czynił żadnych trudności. Największa zaś przeszkodą byli wierzyciele z pożyczki reliefowej. Włochy dotychczas nie zgodziły się na konsolidację swojej kwoty. Drugą zaporą są Stany Zjednoczone — niezbędna jest bowiem uchwała kongresu, który, jak powszechnie wiadomo, pracuje nader powolnie.

Wszyscy inni wierzyciele zgodzili się na definitywną regulację na następujących warunkach: Austrja może zaspokoić dług reliefowy albo w 25 ratach rocznych, począwszy od roku 1943, albo też w 40 ratach rocznych, począwszy od r. 1929. W tym wypadku obowiązana jest zwrócić tylko kapitał, który pierwotnie była dłużna, bez procentów. i to zarówno bez procentów zaległych, jak i bez procentów za dalsze 40 lat. Raty od r. 1929 wynoszą na pierwsze pięć lat po 1,2 proc. (ok. 10 milj. szyl.), za następne 10 lat po 1,9 proc. (ok. 16 milj. szyl.) pierwotnie dłuższego kapitału, przyznanego dla Wielkiej Brytanji, Francji, Holandji, Szwajcarji, Danji, Szwecja i Norwegji na 528 milj. szylingów.

Raty za ostatnie 25 lat mogły być określone tak wysoko, ponieważ od r. 1943 odpada spłata pożyczki Ligi narodów, wynosząca prawie 100 milj. szyl. rocznie. Przystąpienie do tego układu Włoch i Stanów Zjednoczonych zostało zastrzeżone.

Straty ogniowe

wyniosły w tym roku dwa razy tyle, co w ubiegłym.

Ogień wyrządził w Polsce w ciągu czterech pierwszych miesięcy r. b. blisko dwa razy więcej strat, niż w tym samym okresie czasu w roku zeszłym. Z zestawienia szkód w Powszechnym zakładzie ubezpieczeń wzajemnych okazuje się, że gdy w roku ubiegłym szkody te od 1 stycznia do 1 maja wynosiły zł. 2,817,600, w roku bieżącym suma ta wzrosła do zł. 5,251,700. Szczególnie częste i wielkie były w tym roku pożary na kresach Wschodnich, gdzie sumy powyższe wynoszą odpowiednio zł. 622,700 w r. z. i zł. 1,828.000 w r. b.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł. 5.20, zagranicę zł. 7.20. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 6 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4 szpalty NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. na str. 4 szp.). Zarecz. i zaślub. po całości 10 zł. Zamiejscowe o 50 pr. Zagr. o 100 %. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republika" ul. Piotrkowska 49 i 15.